VIII kadencja

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji do Spraw Petycji**
**(nr 169)**
z dnia 6 lutego 2019 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji do Spraw Petycji (nr 169)

6 lutego 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Grzegorza Raniewicza (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz.U. z 2018 roku poz. 1044 ze zm.) w zakresie zwolnienia od tej opłaty kuratora (BKSP-145-370/18),**

**– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy (Dz.U. z 2018 roku poz. 917 ze zm.) w zakresie urlopów wypoczynkowych (BKSP-145-387/18),**

**– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2017 roku poz. 1260 ze zm.) w zakresie art. 26 ust. 1 (BKSP-145-390/18),**

**– petycję w sprawie podjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały dotyczącej osób pochodzenia żydowskiego, które w czasie II wojny światowej udzielały pomocy Polakom pochodzenia nieżydowskiego (BKSP-145-392/18),**

**– petycję w sprawie aktualizacji odesłania w art. 2 pkt 3, art. 3 oraz art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 10 grudnia 1946 roku o umarzaniu utraconych dokumentów (Dz.U. z 1947 roku Nr 5, poz. 20) (BKSP-145-437/18),**

**– projekt autopoprawki do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (druk nr 3178).**

W posiedzeniu udział wzięli: **nadinsp. Dariusz Augustyniak** zastępca Komendanta Głównego Policji wraz ze współpracownikami, **Władysław Budzeń** dyrektor Departamentu Budżetu oraz **Dariusz Minkiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Justyna Latoszek** główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Marcin Uliasz** główny specjalista, sędzia w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, **Tomasz Lis** dyrektor Biura Dyrektora Generalnego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wraz ze współpracownikami, **Maria Mrugała** wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał, Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej; **Łukasz Grabarczyk, Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc tak, żebyśmy mogli rozpocząć posiedzenie Komisji. Witam wszystkich państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Stwierdzam kworum wymagane regulaminem Sejmu do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

Stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji nr od 130 do 160 wobec niewniesienia do nich uwag. Jednocześnie informuję, że protokoły znajdują się do wglądu w Sekretariacie Komisji.

W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym jest to rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej w zakresie zwolnienia od tej opłaty kuratora, w punkcie drugim, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy w zakresie urlopów wypoczynkowych, w punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w zakresie art. 26 ust. 1, w punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały dotyczącej osób pochodzenia żydowskiego, które w czasie II wojny światowej udzielały pomocy Polakom pochodzenia nieżydowskiego, w punkcie piątym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 27 pkt 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie dostosowania go do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa oraz zmiany art. 479[68] pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego w zakresie aktualizacji odesłania do ustawy regulującej transport kolejowy, w punkcie szóstym rozpatrzenie petycji w sprawie aktualizacji odesłania w art. 2 pkt 3, art. 3 oraz art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 10 grudnia 1946 roku o umarzaniu utraconych dokumentów, w punkcie siódmym rozpatrzenie projektu autopoprawki do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, iż przyjęliśmy porządek.

Szanowni państwo, jednocześnie chciałbym uprzedzić, że najprawdopodobniej nie będziemy mogli rozpatrzeć punktu piątego, ponieważ pani poseł Kornelii Wróblewskiej pewnie nie będzie z powodów zdrowotnych. Jeżeli ktoś z państwa przybył na posiedzenie w związku z tym punktem, informuję, że niestety musimy przełożyć go na innym termin.

Szanowni państwo, przystępujemy, zatem, do realizacji przyjętego porządku. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej.

**Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, osoba składająca petycję żąda nowelizacji ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej w zakresie zwolnienia z opłaty kuratora. W uzasadnieniu wskazano, iż zdarza się, że kurator załatwiający sprawy w urzędzie, prosząc o odpis aktów cywilnych swoich podopiecznych, prosząc o różnego rodzaju zaświadczenia potrzebne do sprawowania kurateli, musi dokonywać opłaty skarbowej.

Według osoby składającej petycję pojęcie kurateli jest niejasne i bardzo obszerne. Stąd dochodzi do sytuacji pobierania opłat. Tymczasem skoro kurator jest osobą ustanowioną przez sąd i zawsze działa w imieniu tego organu, powinien być zwolniony z opłaty skarbowej.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji naszej Komisji. Spełnia wszystkie wymogi formalne. Do petycji jest dołączona analiza Biura Analiz Sejmowych, w której bardzo szeroko jest omówiona zasada kurateli. Z analizy tej można wyciągnąć wnioski, iż należałoby pochylić się nad petycją poprzez dogłębniejszą analizę, dlatego że są wątpliwości, czy opłata skarbowa rzeczywiście powinna być pobierana w każdym wypadku. Niemniej zwraca się uwagę, iż należy się zastanowić, czy nowe rozstrzygnięcie powinno wyłączać z pobierania opłat kuratora ustanowionego dla osób prawnych.

Stąd też zasadny wydaje się wniosek wystosowania dezyderatu w tym przypadku do Ministerstwa Finansów, żeby dokonać głębszej analizy i ujednolicić przepisy tak, żeby nie budziły wątpliwości prawnych.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Czy pan Krzysztof Pater zechciałby przedstawić swoje stanowisko? Bardzo proszę, stały doradca Komisji.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Podzielam pogląd pana posła o konieczności skierowania dezyderatu. Problem przedstawiony w petycji merytorycznie jest szalenie istotny. Natomiast rozwiązanie proponowane w petycji jest zbyt szerokie, nie uwzględnia pewnych niuansów. W związku z tym wydaje się, że najlepszym, najszybszym, najskuteczniejszym sposobem rozwiązania będzie dezyderat, a następnie sugestia ze strony Ministra Finansów, bądź to deklaracja podjęcia przez niego inicjatywy ustawodawczej, bądź to deklaracja, jak Minister Finansów widzi możliwość rozwiązania tego społecznie ważnego problemu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. A zatem jest rekomendacja, żebyśmy w związku z petycją postulującą zmiany w ustawie o opłacie skarbowej wystąpili z dezyderatem do Ministra Finansów. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku Kodeks pracy w zakresie urlopów wypoczynkowych.

**Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Petycja została wniesiona przez osobę fizyczną. W petycji zawarte są postulaty, żeby zmienić konkretne przepisy, konkretne artykuły Kodeksu pracy. Chodzi o art. 168a w brzmieniu: „W przypadku niewykorzystania urlopu wypoczynkowego przez pracownika w terminie, o którym mowa w art. 168, pracodawca w ciągu 7 dni roboczych wypłaca pracownikowi ekwiwalent w wysokości 3-krotnego miesięcznego wynagrodzenia pracownika.”.

Jak można wywnioskować z treści petycji, wniosek ten jest złożony na bazie doświadczeń osoby składającej petycję, prawdopodobnie pracującej w jakiejś małej firmie. Osoba składająca petycję zwraca uwagę na to, że w firmach, gdzie jest niewystarczająca liczba pracowników, zdarza się, że nie można wykorzystać pełnego zakresu urlopu przysługującego pracownikowi z tego względu, że obsada stanowisk pracy nie pozwala na to, nie ma kim zastąpić nieobecnego pracownika.

Ponadto wniosek dotyczy art. 168b w brzmieniu: „Każdy pracodawca do dnia 1 listopada składa do Państwowej Inspekcji Pracy oświadczenie o wykorzystaniu przez pracowników urlopu wypoczynkowego lub wypłaceniu ekwiwalentu za miniony rok kalendarzowy.”.

To też prawdopodobnie bierze się z doświadczeń pracownika, przy czym w petycji mamy bardzo wyraźnie napisaną złą ocenę, jeżeli chodzi o pracę inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy. Stąd zmiana artykułu, żeby pracodawca miał obowiązek składać do Państwowej Inspekcji Pracy oświadczenie o niewykorzystanych urlopach. Mamy też art. 284 w brzmieniu: „Pracodawca, który nie wypełnił obowiązku, o którym mowa w art. 168b, podlega karze grzywny w wysokości od 50 do 100 tys. zł.”. Są to bardzo restrykcyjne zapisy, jeżeli chodzi o pracodawców.

Do petycji mamy dołączoną analizę Biura Analiz Sejmowych. W analizie jest zaznaczone, że petycja spełnia wymogi formalne i mieści się w zakresie, w którym pracuje Komisja. Eksperci zwracają uwagę, że jeżeli chodzi o niewykorzystywanie urlopów, faktycznie sprawa jest istotna. Zdarzają się takie przypadki. Urlop jest prawem pracownika. Należy go przestrzegać.

Pozostaje kwestia tego, że mamy petycję jednej osoby, która jest napisana z punktu widzenia tejże osoby i jej doświadczeń. Nie znamy natomiast dokładnie skali zjawiska, tego, jak szeroko urlopy faktycznie są niewykorzystywane lub rozdrabniane. Nasuwa się przypuszczenie, że należałoby się nad tym pochylić, a jednocześnie należałoby zasięgnąć szerszej informacji.

W związku z tym tutaj także będę wnosił o dezyderat do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Prawdopodobnie będzie potrzebna współpraca ministerstwa z Państwową Inspekcją Pracy. Chodzi o szerszą analizę, jak w tej chwili wygląda niewykorzystywanie urlopów, rozdrabnianie urlopów, czy sytuacja w tym zakresie rzeczywiście jest tak powszechna, jak to jest opisane w petycji. Jeżeli faktycznie jest tak powszechna, trzeba będzie zastanowić się nad zmianami kodeksowymi, które bardziej chroniłyby prawa pracownicze.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy pan Krzysztof Pater zechciałby uzupełnić tę kwestię?

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Petycja dotyczy ważnego problemu, ale tak jak powiedział pan poseł, kompletnie nieznana jest skala zjawiska. Ze swej strony również chciałbym zarekomendować dezyderat, a właściwie dwa dezyderaty, dlatego że Główny Inspektor Pracy jest jednak organem podległym bezpośrednio Sejmowi. W związku z tym proponuję dezyderat do pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej i równolegle podobny dezyderat do Głównego Inspektora Pracy, żeby nie stawiać ich w niekomfortowej sytuacji. W końcu są to dwa niezależne organy i ktoś od kogoś musiałby uzyskiwać informacje, żeby odpowiedzieć Sejmowi. Komisja może skierować dezyderat do Głównego Inspektora Pracy z pytaniem, po pierwsze, o skalę zjawiska, po drugie, o potencjalne sposoby rozwiązania problemu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

**Główny specjalista w Departamencie Prawa Pracy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Justyna Latoszek:**

Justyna Latoszek.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Proszę bardzo.

**Główny specjalista w MRPiPS Justyna Latoszek:**

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o rozwiązanie zaproponowane w petycji, ministerstwo nie widzi możliwości wprowadzenia akurat takiego rozwiązania, przede wszystkim, dlatego że celem urlopu wypoczynkowego jest zapewnienie pracownikowi regeneracji sił zarówno fizycznych, jak i psychicznych po okresie wykonywania pracy. Dlatego z reguły powinien on być wykorzystywany w naturze. Kodeks pracy przewiduje tylko jeden przypadek, w którym ekwiwalent pieniężny może zostać wypłacony. Ekwiwalent przysługuje pracownikowi tylko w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Rozwiązanie zawarte w Kodeksie pracy jest spójne z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 roku. Jest to dyrektywa dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy. Zgodnie z art. 7 dyrektywy, państwa członkowskie przyjmują niezbędne środki w celu zapewnienia, żeby każdy pracownik był uprawniony do corocznego płatnego urlopu w wymiarze, co najmniej czterech tygodni, zgodnie z warunkami uprawniającymi i przyznającymi mu taki urlop, przewidzianymi w ustawodawstwie krajowym i praktyce krajowej. Minimalny okres corocznego płatnego urlopu

nie może być zastąpiony wypłatą ekwiwalentu pieniężnego, z wyjątkiem przypadków, kiedy stosunek pracy ulega rozwiązaniu. Wynika z tego, że w dyrektywie zostały przewidziane tylko i wyłącznie dwa warunki wypłaty ekwiwalentu pieniężnego. Po pierwsze, takim warunkiem jest ustanie stosunku pracy. Drugim warunkiem jest niewykorzystanie przez pracownika całego przysługującego mu urlopu w chwili ustania stosunku pracy.

A zatem rozwiązanie zaproponowane w petycji w postaci art. 168a Kodeksu pracy stoi w sprzeczności z dyrektywą, a należy pamiętać, że Polska jest zobowiązana do stosowania prawa wspólnotowego.

Na zakończenie chciałabym jeszcze dodać, że takie rozwiązanie mogłoby zachęcać pracowników do tego, żeby nie korzystać z urlopu, tylko żeby uzyskiwać ekwiwalent, natomiast pracodawców mogłoby zachęcać do tego, żeby nakłaniali pracowników do rezygnacji z urlopu.

W kwestii tej podobnie wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał uznał, że możliwość wypłaty ekwiwalentu pieniężnego za przeniesiony coroczny urlop w minimalnym wymiarze stwarzałby zachętę niezgodną z celami dyrektywy, do rezygnacji z urlopu wypoczynkowego lub do namawiania pracowników do takiej rezygnacji. Trybunał w tym samym orzeczeniu uznał także, że art. 7 stoi na przeszkodzie temu, żeby przepis krajowy zezwalał w trakcie trwania umowy o pracę na zastąpienie dni corocznego urlopu, w rozumieniu art. 7 ust. 1 dyrektywy, niewykorzystanych w trakcie danego roku, ekwiwalentem pieniężnym w trakcie następnego roku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Jest rekomendacja, żeby wystąpić z dezyderatami do Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz do Głównego Inspektora Pracy. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatami.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę pana posła Bogdana Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w zakresie art. 26 ust. 1.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, autorem wniesionej petycji jest osoba fizyczna. Jej przedmiotem jest wniosek o nowelizację ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w zakresie zmiany przepisu art. 26 ust. 1. Chodzi o obowiązek kierujących pojazdami ustąpienia pierwszeństwa pieszym na przejściach.

Wnioskodawca petycji proponuje, żeby do obecnie obowiązującego przepisu zawartego w wymienionym artykule w brzmieniu: „Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, obowiązany jest zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.” dodać następujący fragment: „lub wchodzącemu na nie. Za wchodzącego na przejście uważa się pieszego, który zatrzymał się przed przejściem, zwrócony w jego stronę.”.

W proponowanej nowelizacji autor petycji sugeruje, żeby kierowca zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych, nie tylko był zobowiązany ustawowo do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu, ale również był zobowiązany do zatrzymania pojazdu i umożliwienia przejścia przez pasy osobom, które oczekują lub mają zamiar na nie wejść.

Wnioskodawca petycji przypomina, że obecne regulacje prawne w tym zakresie zostały przyjęte dosyć dawno, kiedy występowało małe natężenie ruchu. Obecnie przy dużo większym natężeniu ruchu pieszy chcący przejść na drugą stronę jezdni często zmuszony jest do długiego oczekiwania dochodzącego czasami do kilku minut. Autor petycji podkreśla, że pieszy jest najsłabszym, jak to określa, uczestnikiem ruchu, przez co narażony jest na niebezpieczeństwo utraty zdrowia czy też życia.

W statystykach dotyczących zdarzeń komunikacyjnych, do których dochodzi w miejscach wyznaczonych dla pieszych, Polska w stosunku do innych krajów europejskich zajmuje niechlubne czołowe miejsce. Z przytoczonych przez autora petycji danych wynika, że w naszym kraju rocznie w takich zdarzeniach ginie około 250 osób, a około 4 tys.

odnosi rany. W dużo liczniejszej od nas Wielkiej Brytanii w tego typu zdarzeniach ginie około sześćdziesięciu pieszych, czyli około czterokrotnie mniej.

Wnioskodawca petycji podkreśla również, że obowiązujące w Polsce przepisy regulujące przejście przez jezdnię w wyznaczonych miejscach innych niż przejście z sygnalizacją nie są dostosowane do zapisów zawartych w art. 21 ust. 1 lit. b ratyfikowanej przez Polskę Konwencji Wiedeńskiej z dnia 8 listopada 1968 roku o ruchu drogowym, przytaczając jego brzmienie: „jeżeli ruch pojazdów na tym przejściu nie jest kierowany sygnałami świetlnymi ruchu lub przez funkcjonariusza kierującego ruchem, kierujący powinni zbliżać się do tego przejścia tylko z odpowiednio zmniejszoną szybkością, żeby nie narażać na niebezpieczeństwo pieszych, którzy znajdują się na przejściu lub wchodzą na nie; w razie potrzeby powinni zatrzymać się w celu przepuszczenia pieszych".

Autor petycji pragnie podkreślić, że proponowana zmiana nie wpływa na obowiązki pieszego zawarte w art. 14 ust. 1 lit. a ustawy Prawo o ruchu drogowym, który zakazuje pieszemu wchodzenia na przejście bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd.

Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Jak zaznacza Biuro Analiz Sejmowych, w obecnie obowiązującym ustawodawstwie prawnym dotyczącym zachowania pieszego przechodzącego przez jezdnię regulują to dwa przepisy zawarte w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Pierwszy przepis zawarty w art. 13 ust. 1 przyznaje pieszemu znajdującemu się na przejściu pierwszeństwo przed pojazdem. Drugi przepis zawarty w art. 14 pkt 1 lit. a zabrania wchodzenia na przejście bezpośrednio przez jadący pojazd.

Należy podkreślić, że w tej samej ustawie, w której w przytoczonych artykułach reguluje się zachowanie pieszych na przejściu dla pieszych, znajduje się skorelowany z nimi przepis zawarty art. 26 ust. 1, który nakłada na kierującego zbliżającego się do takiego miejsca obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Biuro Analiz Sejmowych przytacza również wydane, na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, przez Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji rozporządzenie z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych. W rozporządzeniu tym znalazł się przepis dotyczący znaku informacyjnego D-6 „miejsce przejścia dla pieszych" zawarty w § 47 ust. 4, w myśl którego, kierujący pojazdem zbliżający się do miejsca oznaczonego znakiem D-6 jest obowiązany zmniejszyć prędkość tak, żeby nie narazić na niebezpieczeństwo pieszych znajdujących się w tych miejscach lub na nie wchodzących. A zatem ten przepis rozporządzenia rozszerza prawo pierwszeństwa dla pieszych o osoby wchodzące na przejście. W ustawie jest mowa o osobach będących już na przejściu. Tym samym przepis zawarty w rozporządzeniu stoi w sprzeczności z przepisami zawartymi w ustawie.

Biuro Analiz Sejmowych przypomina również, że w Sejmie VII kadencji toczyły się prace legislacyjne nad drukiem sejmowym nr 1859, których celem było przyznanie pierwszeństwa pieszemu przed pojazdem w obrębie miejsc przejścia dla pieszych również w sytuacji, kiedy pieszy oczekuje na możliwość wejścia na nie, za wyjątkiem tramwajów. Ponadto projektowana regulacja przewidywała również zmianę w przepisach dla pieszych, stanowiąc, że pieszy przed wejściem na przejście jest obowiązany zatrzymać się i upewnić, czy pojazd ustępuje mu pierwszeństwa. Projekt ten nie zyskał jednak akceptacji, został odrzucony na wniosek Sejmu.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z treści petycji, jak też z doniesień, którymi w tej chwili codziennie jesteśmy bombardowani, wynika, że w Polsce na przejściach dla pieszych praktycznie codziennie ginie jakaś osoba. Jest to rzeczywiście złożony problem. Z przytoczonych faktów wynika, że wydane rozporządzenie jest niezgodne z ustawą. Rozszerza jej zakres na osoby, które oczekują na wejście na przejście przy znaku D-6.

Ubolewam, że nie zakończono prac w parlamencie poprzedniej kadencji. Musi być synchronizacja, obowiązki kierowcy zbliżającego się do przejścia dla pieszych rzeczywiście muszą być zsynchronizowane z obowiązkami pieszych. Moim zdaniem, jeżeli chodzi o to, co przytacza Biuro Analiz Sejmowych, jak też o to, co było przedmiotem prac w parlamencie poprzedniej kadencji, przepisy w tym zakresie potrzebują przepracowania. Potrzebne jest naprawienie sytuacji określonej w wydanym rozporządzeniu, dlatego

że, podkreślam, jest to bardzo ważny temat w związku z natężonym ruchem. Musi to być zsynchronizowane.

Jest przepis, który odnosi się do komunikacji publicznej. Z jednej strony autobus sygnalizujący wyjazd z zatoki ma pierwszeństwo. Kierowca zbliżający się do takiego pojazdu powinien zachować szczególną ostrożność i w razie czego, zatrzymać się i umożliwić mu wyjazd. Z drugiej strony kierowca pojazdu transportu publicznego nie może wyjechać, jeżeli nie upewni się, że kierowca rzeczywiście go przepuszcza. Tutaj także są potrzebne skorelowane przepisy. Dziękuję bardzo. Siedzą fachowcy. Myślę, zatem, że dowiemy się czegoś więcej na ten temat.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele Policji, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, tak? Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Dariusz Minkiewicz:**

Dzień dobry państwu. Dariusz Minkiewicz. Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Panie przewodniczący, panie generale, szanowni państwo, pieszym uczestnikiem ruchu drogowego należy określić każdą osobę, która porusza się w obrębie sieci drogowej. Ruch pieszych zarówno w Polsce, jak i na całym świecie odgrywa istotną rolę w systemie transportowym. Dotyczy on nie tylko obszarów małych miast, miejscowości, gdzie nie ma rozwiniętego transportu zbiorowego, ale także, szanowni państwo, wielkich aglomeracji miejskich. Należy przyjąć, że w wielu przypadkach realizując dowolną podróż, jaką codziennie wykonujemy, uczestniczymy w ruchu, jako piesi. Nawet osoby podróżujące środkami transportu zbiorowego czy też samochodami prywatnymi bardzo często muszą pokonać odpowiednie odcinki trasy do samochodu lub z samochodu do miejsca pracy, bądź miejsca zamieszkania. Tym samym przejście dla pieszych jest ważnym miejscem z punktu widzenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jako element infrastruktury drogowej, gdzie pieszy bardzo często, co pokazują także statystyki, może ulec wypadkowi.

Należy jednakże pamiętać, że przejścia dla pieszych nie są tylko i wyłącznie, szanowni państwo, zlokalizowane w obszarach zabudowanych, ale bardzo często również na jednojezdniowych i dwujezdniowych drogach krajowych, gdzie odbywa się ruch tranzytowy pojazdów.

Szanowni państwo, nie chcę odnosić się do statystyk, dlatego że są one znane, są wielokrotnie przytaczane, są elementem oceny w różnych gremiach zarówno na poziomie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jak i na poziomie Ministerstwa Infrastruktury. Chciałbym natomiast przytoczyć państwu pewne informacje, które odnoszą się do tematyki badań, które zostały przeprowadzone na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Wynika z nich, że kierowcy w zdecydowanej większości są świadomi, jak powinni zachować się przed przejściem dla pieszych w sytuacji, kiedy pieszy jest przed przejściem lub w sytuacji, kiedy już znajduje się na przejściu. Jednocześnie uważają, że większość z nich nie stosuje się do zasad. Dlaczego mówię o badaniach? Dlatego że w późniejszej treści mojego wystąpienia dokonam pewnego odniesienia do tego, co mówił pan poseł sprawozdawca, jeżeli chodzi o istniejące obecnie rozwiązania prawne.

Ponadto badanie przeprowadzone w ramach kampanii społecznej Fundacji PZU „Kochasz? Powiedz STOP Wariatom Drogowym" wykazało, szanowni państwo, że 76% kierowców nie zatrzymuje się, kiedy pieszy oczekuje przed przejściem. Kierowcy częściej przepuszczają pieszych, którzy są już w ruchu na przejściu lub są na wysepce rozdzielającej jezdnie – dotyczy to około 80% badanych kierowców – niż oczekujących przed przejściem. Jedna czwarta kierowców przepuszcza osobę stojącą przed przejściem. Dokładnie jest to 24%.

To, co było podnoszone w wystąpieniu, to fakt, że w niektórych krajach europejskich, np. w Belgii, Holandii, Norwegii ochrona prawna pieszego rozpoczyna się w momencie, kiedy zbliża się on do przejścia dla pieszych i sygnalizuje zamiar przekroczenia jezdni –

w Bułgarii ręką podniesioną do góry – lub oczekuje na możliwość przejścia stojąc przed przejściem. To akurat jest przykład z państwa szwajcarskiego.

Jednakże, szanowni państwo, co chciałbym bardzo mocno podkreślić, wspólnym mianownikiem wskazanych regulacji, które mają gwarantować bezpieczeństwo, jest widoczność pieszego oraz jego wyraźny, oczywisty zamiar przejścia przez przejście dla pieszych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie neguje istoty i charakteru wprowadzenia rozwiązań sformułowanych w petycji, jednakże w ocenie resortu na chwilę obecną koncepcja ta powinna być traktowana jako punkt wyjścia do dalszej dyskusji w ramach ewentualnych prac nad zmianą przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym w przyszłości. Ewentualne działania legislacyjne zmierzające do zmiany przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym, ale także innych ustaw – należy wyraźnie podkreślić, że chodzi nie tylko o zmianę przepisów w ustawie Prawo o ruchu drogowym, ale też w innych ustawach – powinny uwzględniać potrzebę i wymagania bezpieczeństwa nie tylko pieszych, ale wszystkich uczestników ruchu drogowego. Chodzi tutaj zwłaszcza o ustalenie pewnych relacji, które by wyniknęły, które trzeba by było określić w treści norm prawnych, relacji pomiędzy pieszym a prowadzącym pojazd po to, szanowni państwo, żeby zminimalizować ryzyko i ewentualne skutki zdarzeń drogowych, do których może dochodzić.

Wydaje się, że przed projektowaniem przepisów, właśnie ze względu na ich istotę, charakter i zakres zmian, należy uwzględnić pewne zmienne. Dotyczą one kwestii świadomości i akceptacji społecznej, ale także dostosowania zachowania uczestników ruchu drogowego do nowej sytuacji prawnej. Dlatego pracom tym należy poświęcić odpowiednio wydłużony czas. Dlaczego mówię o wydłużonym czasie? Ponieważ czas ten powinien być wykorzystany, szanowni państwo, na przeprowadzenie szerokiej i długotrwałej kampanii, akcji informacyjno-edukacyjnej, której celem byłoby przygotowanie zarówno pieszych, jak i kierujących do nowych standardów w zakresie bezpieczeństwa osób korzystających z przejść dla pieszych.

Chciałbym podkreślić, że chodzi nie tylko o element wprowadzenia przepisów w zakresie pewnych kwestii związanych z zachowaniem osób oczekujących na przejście. Chodzi także o wprowadzenie pewnych stosownych elementów, które powinny wybrzmieć i które powinny być wykorzystane w procesie szkolenia wszystkich nowych adeptów sztuki kierowania oraz samych kierowców np. podczas szkoleń okresowych.

Szanowni państwo, wdrażanie nowych regulacji powinno być poprzedzone również przeglądem, można powiedzieć, że audytem lokalizacji i otoczenia przejść dla pieszych. To także trzeba bardzo stanowczo powiedzieć, że nasze przejścia bardzo często nie są dostosowane do tego, żeby osoba będąca pieszym, stojąca na przejściu była widoczna dla kierującego pojazdem. Między innymi chodzi o przegląd przejść pod kątem analizy i oceny, czy otoczenie drogi, środowisko, w którym znajduje się oznakowane przejście dla pieszych, gwarantuje możliwość dostrzeżenia pieszego, a co za tym idzie właściwej reakcji, którą warunkuje odcinek drogi niezbędny do zatrzymania pojazdu. Inaczej mówiąc, szanowni państwo, w każdej sytuacji zbliżając się do przejścia, kierowca musi mieć warunki, żeby dostrzec osobę pieszą stojącą na przejściu, która ma zamiar wykonania ruchu przejścia. Przegląd przejść to jeden element.

Szanowni państwo, jak mówiłem wcześniej, chodzi także o dostosowanie warunkujące bezpieczeństwo wprowadzenia takich rozwiązań. Z tego względu, jak też mając na uwadze moją argumentację przytoczoną na chwilę obecną, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie wykluczając poparcia podobnych inicjatyw w przyszłości, wskazuje na potrzebę dalszej pogłębionej analizy tego zagadnienia, a następnie rozłożenie w czasie działań, które ewentualnie mogą przyczynić się do dostosowania, które dostosują naszą infrastrukturę, naszą świadomość prawną do proponowanych rozwiązań.

Szanowni państwo, należy także zadać sobie pytanie. Być może bardziej jest to pytanie retoryczne. Czy wprowadzone zmiany przepisów, czy projektowana propozycja zawarta w petycji zapewni pieszym bezpieczeństwo? W mojej ocenie nie zapewni takiego bezpieczeństwa. Jak było to już przytaczane przez pana posła sprawozdawcę, obecne rozwiązania prawne przewidują taką sytuację. Przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym obligują kierującego pojazdem zbliżającego się do przejścia dla pieszych do zacho-

wania szczególnej ostrożności. W przytaczanym tutaj rozporządzeniu wykonawczym Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji literalnie również jest mowa o tym, że kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia oznaczonego znakiem, jest obowiązany zmniejszyć prędkość tak, żeby nie narazić na niebezpieczeństwo osób znajdujących się na przejściu lub na nie wchodzących. Mamy przepisy, a co się dzieje? Jaką mamy sytuację związaną z wydarzeniami z udziałem pieszych? Przepisy nie są stosowane. Z przytoczonych przeze mnie badań wynika, że 76% naszych kierowców może nie tyle nie zatrzymuje się, co nie stosuje przepisów, nie zachowuje wprost, bezpośrednio ostrożności, kontynuuje jazdę nie przepuszczając pieszych.

Szanowni państwo, właśnie to pokazuje nam, że istotnym elementem zarówno w chwili obecnej, jak też w sytuacji podejmowania działań w kierunku wdrożenia przepisów, prac legislacyjnych jest budowanie świadomości prawnej, odpowiedzialności za własne zachowanie, jako użytkowników, uczestników ruchu drogowego, z tym że nie tylko odpowiedzialności za zachowanie kierujących, ale także odpowiedzialności po stronie pieszych. To wszystko, szanowni państwo, ma się sprowadzać do budowania wspólnego bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym bezpieczeństwa tych najmniej chronionych, jakimi są osoby piesze. Dziękuję ślicznie.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Proszę się przedstawić do mikrofonu.

**Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Dariusz Augustyniak:**

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nadinspektor Dariusz Augustyniak. Zastępca komendanta głównego Policji.

Szanowni państwo, Komendant Główny Policji merytorycznie wspiera kierunek proponowanych działań, ale przychyla się również do stanowiska Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, że jednak zmianę przepisów powinna poprzedzić głęboka analiza i merytoryczna dyskusja. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że czas na wnioski pana posła sprawozdawcy.

**Poseł Bogdan Latosiński (PiS):**

Tak, oczywiście. Dziękuję bardzo za te słowa. Właśnie, dlatego zwróciłem się do fachowców. Rzeczywiście jest tutaj potrzebna głęboka analiza. Specjalnie zaznaczyłem, jakie są przepisy odnoszące się do publicznego transportu zbiorowego, które są zsynchronizowane. Sama petycja, która nakłada tylko obowiązki na kierujących, rzeczywiście nie zwiększy bezpieczeństwa, a wręcz odwrotnie, może się przyczynić do zwiększenia liczby śmiertelnych wypadków na przejściach dla pieszych. Potrzebna jest, zatem, głęboka analiza. Chciałbym jednak zauważyć to, co podkreśla Biuro Analiz Sejmowych, że rozporządzenie stoi w sprzeczności z ustawą. Tutaj jest pierwszy problem. Moim zdaniem ustawa jest wyższej rangi. Potrzebne są prace w tym zakresie. Przy znaku D-6 mamy rozszerzony zapis, a w ustawie nie jest on rozszerzony. Oczywiście jak już podkreślałem, przepisy muszą być zsynchronizowane. Wśród obowiązków pieszego powinno się znaleźć, że nie powinien on wchodzić na przejście nie upewniwszy się, że przejdzie bezpiecznie, a więc że pojazd się zatrzyma.

Proponuję dezyderat do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ewentualnie do premiera, dlatego że jeszcze Ministerstwo Infrastruktury wchodzi tutaj w grę. Są to dwa wnioski.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Jak uważa nasz stały doradca, pan Krzysztof Pater, że będzie lepiej? Dezyderat do premiera wydaje się chyba bardziej zasadny ze względu na to, że temat jest w zakresie dwóch ministerstw.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Wydaje się, że jak powiedział pan poseł, dezyderat to Prezesa Rady Ministrów będzie skuteczniejszym rozwiązaniem ze względu na uczestnictwo w tym procesie w charakte-

rze regulatora, bardzo istotnego regulatora także Ministra Infrastruktury. Przynajmniej tych dwóch ministrów łącznie musiałoby odpowiedzieć zarówno na temat propozycji, jak i na temat możliwych potencjalnych działań. Być może będą także deklaracje ze strony rządu, co do możliwych prac czy działań podjętych przez rząd.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł się zgadza? Czy są wnioski przeciwne wobec takiego rozwiązania? Nie widzę. Rozumiem, że Komisja podjęła decyzję, iż będziemy składali dezyderat do Prezesa Rady Ministrów.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Jest to rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały dotyczącej osób pochodzenia żydowskiego, które w czasie II wojny światowej udzielały pomocy Polakom pochodzenia nieżydowskiego. Jeżeli ktoś z państwa chce opuścić posiedzenie Komisji, to proszę, po cichutku można opuścić salę. Oddaję głos panu posłowi Jackowi Światowi, który przedstawi petycję.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, znowu jest to petycja dosyć nietypowa, bowiem nie dotyczy zmian ustawowych. Wnioskodawca, pan Wojewódka proponuje, żeby nasza Komisja wystąpiła z inicjatywą uchwałodawczą, żeby uhonorować osoby narodowości żydowskiej, które ratowały Polaków pochodzenia nieżydowskiego przed prześladowaniami i śmiercią na terenach naszego kraju zajętych przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich podczas II wojny światowej. Wiąże się z tym druga propozycja, żeby nasza Komisja wystąpiła z dezyderatami do Prezesa Rady Ministrów oraz Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie podjęcia adekwatnych badań w tej dziedzinie.

Oczywiście taka petycja mieści się w zakresie działania naszej Komisji, z jednym zastrzeżeniem, że regulamin nie przewiduje, żeby nasza Komisja występowała z dezyderatami do Instytutu Pamięci Narodowej. Wprost takiego postulatu nie możemy zrealizować. Oczywiście możemy wystąpić z dezyderatem do rządu. Możemy też wystąpić do Instytutu Pamięci Narodowej po prostu z zapytaniem licząc na dobrą współpracę.

Petycja jest ciekawa, podnosi ważną kwestię. Myślę, że nigdy dosyć przypominania o tym, że byli ludzie, którzy pomagali innym w trudnych czasach. Nigdy dosyć przypominania, że nawet w najbardziej nieludzkich warunkach pojawiały się ludzkie odruchy. Takich ludzi trzeba honorować i podawać za społeczny wzór.

Musimy jednak zadać sobie kilka pytań. Na poparcie swojej propozycji wnioskodawca przytoczył wiele przykładów działań osób narodowości żydowskiej zebranych przez pana profesora Chodakiewicza z sugestią, że takich przypadków z pewnością było dużo, dużo więcej. W istocie nie wiemy, jaka była skala pomocy osób narodowości żydowskiej osobom niebędącym Żydami, a znajdującymi się w opresji pod sowiecką okupacją. Należałoby to sprawdzić, zweryfikować.

Druga sprawa. Czy pomoc udzielana przez osoby narodowości żydowskiej była czymś innym niż pomoc udzielana przez osoby innych narodowości? Wiemy, że sytuacja Żydów pod okupacją sowiecką była szczególna. W systemie stalinowskim także panował antysemityzm, ale miał on charakter wybiórczy, szczególny, był manipulowany politycznie, wykorzystywany politycznie. Miał również swoje oblicze klasowe i ideologiczne. W pierwszym okresie do czasu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej był ponadto elementem przetargu z Niemcami hitlerowskimi. Rzeczywistość pod okupacją sowiecką była bardzo niejednoznaczna. Nie wiem, czy sytuacja osób narodowości żydowskiej była różna niż sytuacja osób narodowości białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej czy kazachskiej, a przecież są bardzo liczne przykłady osób tych narodowości, które również zachowywały się dobrze, przyzwoicie, które pomagały chociażby etnicznym Polakom. Zresztą znam takie opowieści z historii rodziny mojej żony. W tamtych trudnych czasach bardzo pomogli im Białorusini.

A zatem jest pytanie, czy w takiej uchwale należałoby szczególnie honorować osoby narodowości żydowskiej, czy jednak takie podziękowanie nie powinno być skierowane do różnych narodowości podległych wówczas sowieckiemu, stalinowskiemu reżimowi. Chodzi o to, żeby nikogo nie pominąć, nie urazić, nie popełnić, nazwijmy to, historycznego nietaktu.

Trzecia sprawa to ewentualny wybór czasu na taką uchwałę. Uchwały podejmowane przez Sejm czy Senat zawsze są związane z jakąś konkretną datą, z jakimś konkretnym przypomnieniem. Tutaj wnioskodawca nie wskazuje na taką okazję. Można przyjąć, że ponieważ sprawa dotyczy okupacji sowieckiej, dobrą datą do przypomnienia tamtych czasów byłby 17 września. Przynajmniej nie wyobrażam sobie żadnego innego historycznego wydarzenia, z którym można by było taką uchwałę połączyć.

Reasumując myślę, że przede wszystkim należy zacząć od sprawdzenia tego, co wiemy, sprawdzenia naszej wiedzy historycznej, na ile propozycja złożona w petycji może być zrealizowana tak, jak proponuje to wnioskodawca, a na ile powinny to być elementy szerszej uchwały przypominającej tych, którzy zachowywali się godnie i po ludzku.

Na razie to tyle. Nie wiem, czy wśród nas jest ktoś, kto mógłby nam przybliżyć historyczne tło tej sprawy.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie. Naszego stałego doradcę prosimy o propozycje rozwiązań, co dalej z omawianą petycją.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Wydaje się, że podejmowanie przez Sejm uchwały zawsze powinno być podbudowane analizą merytoryczną. W tym przypadku, jak powiedział pan poseł, nie ma wiedzy o skali zjawiska. Podejrzewam, że w związku z tym, iż Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii także nie rozwija tego wątku, całkiem prawdopodobne jest, że jest to obszar tematyczny, który nie jest specjalnie pokryty badaniami.

Pan poseł wskazał na jeszcze jedną bardzo ważną kwestię dotyczącą działań, zachowań osób innych narodowości. Z formalnego punktu widzenia komisja sejmowa nie może komunikować się metodą dezyderatu z Instytutem Pamięci Narodowej. Szczerze powiem, że mam wątpliwości, czy mechanizm komunikowania się przez komisje z otoczeniem zewnętrznym w inny sposób niż poprzez dezyderat jest najlepszym rozwiązaniem.

Proponuję Szanownej Komisji ewentualnie rozważenie rozwiązania w postaci wystąpienia do Prezesa Rady Ministrów, dlatego że oprócz działań Instytutu Pamięci Narodowej są także działania naukowe podejmowane przez placówki naukowe, finansowane ze środków publicznych, chociażby przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Generalnie powinniśmy się zwrócić, po pierwsze, o informacje, czy w tym zakresie pojawił się jakiś dorobek naukowy, po drugie, o rozważenie możliwości wsparcia działań badawczych pokrywających ten obszar tematyczny, o którym powiedział pan poseł. Chodzi nie tylko o pomoc z jednej strony, chodzi raczej o skoncentrowanie się na terenach, na okresie, a nie na tym, że pomoc pochodziła od ludności żydowskiej lub od ludności innych narodowości. Generalnie chodzi o osoby innych narodowości, które wówczas przebywały na terenach okupowanych przez Związek Radziecki.

Myślę, że po uzyskaniu takiej informacji Komisja byłaby w stanie np. zainspirować do podjęcia badań w perspektywie jakiegoś czasu. Gdyby uzyskała informacje o tym, że coś takiego jest, wtedy ewentualnie może rozważać przedstawienie Sejmowi projektu uchwały. Gdyby okazało się, że nie ma wystarczających badań, wydaje się, że na ten moment trudno byłoby rekomendować Sejmowi podejmowanie uchwały, gdyż jak mówię, uchwała niezależnie od kwestii powiązania tematycznego rzeczywiście powinna być... Oczywiście dzień 17 września jest w dosyć bliskiej perspektywie, ale bez dobrego podbudowania merytorycznego, bez wiedzy o skali zjawiska uchwała nie miałaby większego znaczenia.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. W takim wypadku, jaka jest rekomendacja pana posła?

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

W kwestii merytorycznej nie dowiedzieliśmy się niczego nowego. Jak proponuje pan mecenas, powinniśmy wystąpić z dezyderatem do rządu z zapytaniem o stan badań, ewentualnie z zachętą, żeby zainspirować tego typu badania. Po uzyskaniu odpowiedzi zdecydujemy, czy mamy wiedzę na tyle, żeby ewentualnie podjąć uchwałę i zdążyć z nią na dzień 17 września, czy też na tym zamknąć sprawę.

**Przewodniczący poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):**

Dobrze. W takim razie rozumiem, że będzie to dezyderat do Prezesa Rady Ministrów. Czy są uwagi do takiego rozstrzygnięcia owego punktu? Nie widzę uwag. Dziękuję państwu.

Przekazuję prowadzenie obrad nad kolejnym punktem.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jak już mówiliśmy, punkt piąty nie jest możliwy do realizacji z powodu nieobecności pani poseł referent.

A zatem przechodzimy do punktu szóstego. Bardzo proszę pana posła Roberta Warwasa o przedstawienie petycji w sprawie aktualizacji odesłania w art. 2 pkt 3, art. 3 oraz art. 4 ust. 2 dekretu z dnia 10 grudnia 1946 roku o umarzaniu utraconych dokumentów.

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, celem petycji jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do dokonania zmian przepisów dekretu z dnia 10 grudnia 1946 roku o umarzaniu utraconych dokumentów w następującym zakresie. Po pierwsze, chodzi o zmianę treści art. 3 poprzez nadanie mu następującego brzmienia: „Do postępowania w sprawach, objętych niniejszym dekretem, stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu nieprocesowym, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej.”. Po drugie, chodzi o zmianę treści art. 4 ust. 2 dekretu poprzez nadanie mu brzmienia: „W braku takiej siedziby w kraju ma zastosowanie przepis art. 508 § 1 kodeksu postępowania cywilnego.”. Po trzecie, chodzi o dokonanie zmiany w art. 2 pkt 3 dekretu poprzez zastąpienie wyrazów „art. 230 kodeksu zobowiązań” wyrazami „art. 921[15] kodeksu cywilnego”.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Spełnia wszelkie wymogi formalne.

Zawarte w petycji żądania wynikają z tego, że przepisy dekretu o umarzaniu utraconych dokumentów nie uwzględniają obecnie obowiązujących przepisów, które są związane z wejściem w życie ustawy Kodeks cywilny oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Autor petycji uzasadnia ją poprawą przejrzystości obecnych przepisów. Należy jednak zaznaczyć, że stosownie do § 158 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, w nowelizowanych przepisach należy podać pełne określenie ustawy. Znaczy to, że w art. 2 ust. 3 dekretu należałoby wskazać ustawę z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, zaś w art. 3 ustawę z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego, zwaną dalej Kodeksem postępowania cywilnego.

Ponadto należy zaznaczyć, że w przypadku zainicjowania prac nad dekretem o umarzaniu utraconych dokumentów warto także rozważyć zmianę innych przepisów, w szczególności art. 7, dlatego że ogłaszanie obwieszczeń sądowych w Monitorze Polskim zostało zniesione dekretem z dnia 12 maja 1954 roku o ogłaszaniu obwieszczeń. Obecnie obwieszczenia są umieszczane na tablicy ogłoszeń w budynku sądowym oraz w lokalach urzędu właściwej gminy. Zmiany wymaga również art. 9 dekretu stanowiący o postępowaniu spornym, przez które należy rozumieć przepisy postępowania cywilnego procesowego unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, uwzględnienie postulatów zamieszczonych w petycji nie jest niezbędne, dlatego że właściwe odczytanie przepisów nie powinno sprawiać większych trudności. Jednakże zmiana przepisów w zakresie wskazanym w petycji, jak też rozszerzonym o dwa dodatkowe artykuły mogłaby przyczynić się do większej jasności oraz spójności obowiązujących przepisów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Panie pośle, a zatem jaka jest rekomendacja?

**Poseł Robert Warwas (PiS):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z tym proponuję wystąpić z dezyderatem do Ministerstwa Sprawiedliwości. Chodzi o uwzględnienie proponowanych w petycji zmian w najbliższej nowelizacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. A zatem podjęliśmy taką decyzję. Kierujemy dezyderat postulujący uwzględnienie w pracach nad projektami ustaw z tego obszaru kwestii podniesionych w petycji.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu posiedzenia. Jest to rozpatrzenie autopoprawki do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin. Bardzo proszę naszego stałego doradcę, pana Krzysztofa Patera o przedstawienie istoty i celu autopoprawki.

**Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:**

Szanowni państwo, czasami zdarza się tak, że wszyscy patrzą na pewien dokument, a rzecz, która jest w nim zawarta, nie jest dostrzeżona. Tak się zdarzyło w przypadku projektu, który Komisja przyjęła w styczniu. Intencje były jasno wyrażone. Został zniesiony wymóg pięćdziesięciu pięciu lat życia. Jest to opisane w uzasadnieniu. Była o tym także mowa na posiedzeniu Komisji, kiedy to Komisja postanowiła podjąć inicjatywę ustawodawczą. Przepis przyjętej przez Komisję ustawy zawierał skreślenie owego wymogu, po czym w innym modyfikowanym przepisie wkradł się fragment, który pozostawia ów wymóg. W związku z tym biorąc pod uwagę cały pakiet intencji, można powiedzieć, że jest to oczywista pomyłka legislacyjna. Pewnie byłaby ona do skorygowania w trakcie prac legislacyjnych.

Pojawiła się także druga kwestia istotna z punktu widzenia autora petycji, pomimo że dotyczy to uzasadnienia. Oczywiście nie jestem w stanie powiedzieć, jak było w trakcie tworzenia projektu, czy było tak, że w tym momencie na stronie sejmowej nie było adnotacji o imieniu i nazwisku wnioskodawcy, dlatego że zawsze jest to podstawowe źródło informacji. W każdym razie w uzasadnieniu do projektu pojawiła się informacja, że autor petycji nie wyraził zgody na opublikowanie jego danych, co jest niezgodne ze stanem faktycznym. Autor wyraził zgodę. Z punktu widzenia autorów petycji Komisja zawsze troszczy się o to, żeby w uzasadnieniu wskazać, kto był autorem petycji, jeżeli tylko autor deklaruje gotowość ujawnienia swoich danych. Stąd propozycja przyjęcia autopoprawki zawierającej właśnie te dwa elementy porządkujące sytuację.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Ze względów regulaminowych to ja zgłaszam autopoprawkę do projektu przyjętego przez Komisję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Władysław Budzeń:**

Władysław Budzeń. Dyrektor Departamentu Budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Panie przewodniczący, mam jedną drobną uwagę do poprawki. Proszę zwrócić uwagę, że w poprawce proponuje się skreślenie wyrazów „ale nie ukończył wieku 55 lat życia". Natomiast i w tzw. emerytalnej ustawie policyjnej, i w projekcie przedłożonym przez Wysoką Komisję nie ma wyrazu „ukończył" tylko jest wyraz „osiągnął".

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Proszę legislatorów o weryfikację zgłoszonej uwagi. Czy pan legislator zechciałby odnieść się do tej uwagi?

**Legislator Łukasz Grabarczyk:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Istotnie w druku nr 3178, który to numer Marszałek Sejmu już nadał projektowi przyjętemu przez Komisję, znajdują się wyrazy „ale nie osiągnął wieku 55 lat życia". W związku z tym, żeby autopoprawka mogła się ziścić, należy odpowiednio skorygować projekt autopoprawki.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu dyrektorowi za czujność i zgłoszoną uwagę. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pani.

**Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała:**

Dzień dobry. Maria Mrugała. Związek Zawodowy Celnicy PL.

Popieram przyjęcie poprawki. Bardzo proszę, żeby autopoprawka została przyjęta, dlatego że wtedy powstanie spójny projekt. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Czy jest akceptacja dla projektu autopoprawki oczywiście wraz z naniesioną autokorektą? Pan sekretarz chce, żeby było to bardzo jednoznacznie wyrażone. Nie słyszę uwag. A zatem uznaję, że Komisja zaakceptowała autopoprawkę.

Proponuję, żeby Komisję w pracach nad projektem reprezentowała pani poseł Urszula Augustyn. Pierwotnie petycję prowadziła pani poseł Magdalena Kochan, ale odeszła z naszej Komisji. Dlatego jest propozycja, żeby robiła to pani wiceprzewodnicząca Urszula Augustyn. Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę. A zatem uznaję, że Komisja podjęła decyzję w tym zakresie.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek obecnego posiedzenia.

Przypominam, że o godz. 11.30 mamy kolejne posiedzenie naszej Komisji.

Wyczerpaliśmy porządek. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.